

## POMIĘDZY SŁOWAMI – BIBLIOLOG Nowa metoda dialogu ze słowem Bożym

*Już od dzieciństwa znasz Pisma Święte, które mogą napełnić cię mądrością prowadzącą do zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Każde Pismo przez Boga natchnione jest pożyteczne do nauczania, upominania, poprawiania, wychowywania w sprawiedliwości, tak aby człowiek Boży był doskonały, zdolny do każdego dobrego czynu. (2 Tym 3,15-17)*

*Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju. (św. Ambroży, Epistula 49,3: PL 16, 1204 A; por. VD 87)*

### 1. Jak dać im smak Słowa?

Celem poniższego artykułu jest wstępne zapoznanie czytelnika z metodą pracy z tekstem biblijnym oraz zachęcenie do przygotowania się do pracy tą metodą (poprzez szkolenia warsztatowe) w posłudze duszpasterskiej i katechetycznej.

Mój pierwszy sukces pedagogiczny i ewangelizacyjny przeżyłem, ucząc w Zespole Szkół Mechanicznych w wielkim mieście na południu Polski. Był to pierwszy rok nauki religii w szkole. Pierwsza klasa technikum po szkole zawodowej. Sami chłopcy. Żaden przedmiot ich nie „ruszał” pod każdym względem. Tak samo było na lekcjach katechezy. Odłożyłem więc podręcznik, przygotowany przecież do katechezy w środowisku parafialnym, i zacząłem z nimi „przerabiać” Ewangelię według św. Łukasza – scenę po scenie – różnymi metodami aktywizującymi (drama, czytanie na role, krótkie bibliodramy itp.). Zaczęło ich „ruszać” – wszelako. Ufam, że coś z kart Ewangelii zostało tym uczniom w głowie i w sercu.

Tradycyjną bibliodramę odkryłem przed ponad dwudziestoma laty w mojej posłudze duszpasterskiej dla studentów. Z różną intensywnością wykorzystywałem ją w pracy katechetycznej, duszpasterskiej i rekolekcyjnej. Kilka lat temu natomiast w Europie Zachodniej spotkałem osoby, które przedstawiły mi „nową bibliodramę”, zwaną **bibliologiem**.

Po zapoznaniu się z tą metodą zacząłem ją praktykować w różnych środowiskach i przy różnych okazjach. Przygotowałem również na ten temat warsztat metodyczny, adresowany do katechetów i duszpasterzy. Na podstawie moich kilkuletnich doświadczeń mogę stwierdzić, że jest to jedna z dobrych dróg otwierania Biblii katechizowanym – zarówno w nauczaniu religii w szkole, jak i w katechezie parafialnej czy pracy duszpasterskiej. Osobiście wykorzystuję tę metodę także jako formę homilii.

### 2. Skąd się wzięł i czym jest bibliolog?

Bibliolog jest nową formą bibliodramy („mała bibliodrama”). Jako forma pracy z tekstem biblijnym został zaproponowany przez Petera Pitzelego, pracującego między innymi w Instytucie Midraszu Porównawczego (The Institute for Contemporary Midrash) w Nowym Jorku. Pitzele swoją pracę oparł na tradycji żydowskiej oraz na doświadczeniach dramowych i literackich. (Pitzele posiada doktorat z literatury na Harvardzie). Własną formę bibliodramy przedstawił w książce pt. *Scripture windows. Toward a practice of bibliodrama*<sup>1</sup>. Szybko, bo już pod koniec lat 90. XX w., ideę przeniesiono na grunt europejski, gdzie rozpowszechniła się głównie w krajach niemieckojęzycznych. Tu nadano jej nazwę **bibliolog** – między innymi w celu odróżnienia jej od dotychczas praktykowanej, „tradycyjnej” formy bibliodramy, intensywnie rozwijanej od początku lat 70. XX w. w różnych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich na zachodzie Europy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> P. Pitzele, *Scripture windows. Toward a practice of bibliodrama*, Los Angeles 1998.

<sup>2</sup> Zob. U. Pohl-Patalong, *Bibliolog*, Stuttgart 2007, s. 9-11.

Bibliolog to specyficzny rodzaj dialogu z tekstem biblijnym, polegający na odczytywaniu tego, co jest **nienapisane**, tego, co zapisane **między słowami** tekstu biblijnego. Bibliolog to sposób czytania, rozważania, medytacji, to forma interpretacji Biblii<sup>3</sup>.

Jak należy rozumieć takie czytanie „między”? Zarówno twórcy bibliodramy, jak i bibliolog odwołują się do starożytnej tradycji interpretacji Biblii, jaką jest midrasz, który – najogólniej rzecz ujmując – rozumie się jako opowiadania rabinackie o postaciach i wydarzeniach biblijnych. Jednym z fundamentalnych założeń tak w midraszu, jak i w bibliodramie czy w bibliologii jest to, że Biblię napisano „**czarnym i białym ogniem**”. „**Czarny ogień**” oznacza tekst natchniony, „**biały ogień**” to, co możemy wyczytać pomiędzy literami, wyrazami, wierszami. Innymi słowy, „białym ogniem” będzie to wszystko, co stanowi jakby niezapisane „tło” tekstu biblijnego, to, co mogło się wydarzyć, np. myśli, uczucia osób występujących w tekście, ich możliwe reakcje, słowa. Niezapisane tło wypełniają także osoby, które – jak wynika z tekstu natchnionego – mogły towarzyszyć postaciom zapisanym „czarnym ogniem”, np. ich rodzina, przyjaciele. Osoby te, *de facto*, nie występują w teście natchnionym, ale tekst biblijny nie wyklucza ich realnego istnienia.

Starożytne midrasze z dużą swobodą przedstawiają to, co mogło mieć miejsce pomiędzy wydarzeniami, które są zapisane w Biblii, to, czego można się domyślać. Cel midraszu (także i bibliologu) jest na wskroś **pedagogiczny**. Przekazuje on (podobnie jak hagada i halaha) prawdziwy skarbiec ludzkiej i religijnej mądrości<sup>4</sup>. Uczestnicy bibliologu pod kierunkiem prowadzącego roz czytują „biały ogień”, aby lepiej asymlować i przeżyć osobiście to, co jest zapisane w teście natchnionym (w „czarnym ogniu”).

Przed omówieniem aspektów metodycznych bibliologu ważne jest pewne przypomnienie o charakterze teologicznym. Historia zbawienia – zapisana w Biblii – ciągle trwa i „tworzy się” w historii każdego człowieka, szczególnie, gdy we wspólnocie Kościoła z wiarą czyta i jest posłuszny słowu Bożemu. Wspólne odczytywanie tej historii poprzez osobiste identyfikacje z biblijną narracją, z postaciami i wydarzeniami biblijnymi prowadzi do egzystencjalnej aktualizacji słowa Bożego „tu i teraz”, w konkretnych przestrzeniach doświadczeń i historii życia uczestników bibliologu, ponieważ biblijna narracja ma charakter uniwersalny i aktualny<sup>5</sup>.

W wymiarze duchowym – czytając „między słowami” – przez identyfikację z postaciami biblijnymi i wydarzeniami biblijnymi każdy uczestnik bibliologu jest np. Mojżeszem, Józefem Egipskim, Tomaszem Apostołem, Marią Magdaleną<sup>6</sup>. Również ci uczestnicy bibliologu, którzy tylko przystępują się wypowiedziom innych i parafrazie tych wypowiedzi, dokonywanej przez prowadzącego, odkrywają poprzez własną historię życia i doświadczenie religijne to, co myślą, co przeżywają konkretne postacie biblijne. Tym samym narracja biblijna staje się swego rodzaju „przypowieścią” o ich osobistej drodze z Bogiem.

<sup>3</sup> Papiież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*, przypomina, iż „nowość Objawienia biblijnego polega na tym, że Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z nami” (VD 6). Zob. F. Muchlinsky, *Bibel im Dialog – sogar zwischen Karzel und Gemeindef. Die Methode des Bibliologs*, w: *Bibliodrama. Theorie – Praxis – Reflexion*, E. Naurath, U. Pohl-Patalong (red.), Stuttgart 2002, s. 124-131.

<sup>4</sup> Por. C. M. Martini, *Życie Mojżesza, Życie Jezusa, paschalne życie chrześcijanina*, Kraków 1995, s. 10.

<sup>5</sup> Ten rys słowa Bożego jest mocno wyakcentowany w adhortacji apostołkiej Benedykta XVI *Verbum Domini*. Wystarczy tylko przytoczyć kilka cytatów, które potwierdzają takie podejście do lektury Pisma Świętego: „Pragnę, aby dzięki tej adhortacji apostołskiej owoce Synodu wywarły skuteczny wpływ na życie Kościoła: na osobistą więź ze świętymi Pismami, na ich interpretację w liturgii i katechezie, a także w badaniach naukowych, aby Biblia nie była słowem z przeszłości, lecz słowem żywym i aktualnym” (VD 5); „Dlatego z duszpasterskiego punktu widzenia decydujące znaczenie ma ukazywanie zdolności słowa Bożego do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawiać czoło w życiu codziennym. (...) Dlatego też musimy podejmować wszelkie wysiłki, by ukazywać słowo Boże jako otwarcie na nasze własne problemy, jako odpowiedź na nasze własne pytania, szersze otwarcie na nasze własne wartości i jednocześnie zaspokojenie naszych własnych dążeń” (VD 23); „Jak przypomina nam św. Ambroży, każdy wierzący chrześcijanin w pewnym sensie poczytna i rodzi w sobie słowo Boże: jest jedna Matka Chrystusa według ciała, natomiast według wiary Chrystus jest owocem wszystkich” (VD 28); „Działalność katechetyczna (...) powinna przekazywać w pełen życia sposób historię zbawienia i treści wiary Kościoła, aby każdy wierny uznał, że również jego egzystencja należy do tej historii” (VD 74). W kontekście lektury Pisma Świętego, jako praktyki pokutnej, czytamy w niniejszej adhortacji: „Jak twierdził św. Ambroży: Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju” (VD 87).

<sup>6</sup> Por. C. M. Martini, *Życie Mojżesza, Życie Jezusa, paschalne życie chrześcijanina*, dz. cyt., s. 11.

Reasumując: bibliolog, będąc młodszą siostrą bibliodramy, jest przygotowanym i zaplanowanym pod względem metodycznym, specyficznym dialogiem z tekstem biblijnym. Od strony założeń metodycznych posiada wiele cech wspólnych z „klasyczną” bibliodramą. Dla obu form punktem wyjścia jest „wejście” uczestników w biblijną historię poprzez identyfikację z występującymi tam postaciami, aby nawiązać osobistą relację z tą historią, postaciami, celem osobistego i egzystencjalnego odczytania treści tekstu biblijnego<sup>7</sup>.

### 3. Jakie techniki są charakterystyczne dla bibliologu?

W tej metodzie mamy do czynienia z dwiema podstawowymi technikami. Są nimi: **echo** (*echoing*), czyli parafraza, oraz **interview** – wywiad kierowany<sup>8</sup>.

**Echo** (parafraza) stanowi główną technikę bibliologu. Centralna treść wypowiedzi poszczególnych uczestników jest parafrazowana przez prowadzącego. Uczestnik i prowadzący używają formy pierwszej osoby liczby pojedynczej – „ja” (postać biblijna). W ten sposób prowadzący występuje w tej samej roli, co uczestnik. Forma – „ja” umożliwia bycie rzecznikiem uczestnika na forum ogólnym (tubą). Echo (parafraza) daje nie tylko lepsze zrozumienie wypowiedzi poszczególnych uczestników spotkania; dzięki tej technice bardziej wyraźne staje się to, iż wszelkiego rodzaju uczucia – także te często konotowane jako uczucia negatywne (złość, zmieszanie, zmartwienie, zagniewanie) – przynależą do życia człowieka. Są one obecne w Biblii, są też obecne w życiu chrześcijan, muszą być – i *de facto* są – akceptowane w życiu Kościoła. Poprzez technikę echa uczucia, które są rozpoznane i wypowiedziane przez poszczególnych uczestników, zostają przyjęte i często wzmocnione. Szalenie istotne jest to, aby prowadzący – na tyle, na ile jest to tylko możliwe – starał się znaleźć własne słowa na zwerbalizowanie wypowiedzi uczestników, a nie jedynie powtarzał sformułowania uczniów. Czymś sensowym i pomocnym może być z pewnością zwracanie uwagi na słowa klucze w wypowiedziach uczestników, słowa, które zachowują istotę wypowiedzi i werbalnie są tożsame z wypowiedzią uczestników. Wykorzystanie przez prowadzącego słów kluczy daje uczestnikom większe poczucie, iż są rozumiani. W omawianej technice prowadzący bibliolog pochodzi do uczestnika i mówi w tym samym kierunku co on, na ile pozwala na to przestrzeń rozmieszczenia (jednym z dobrych ustawień jest siedzenie w kręgu). Istotną rzeczą w parafrazie jest utrzymanie kontaktu wzrokowego z osobą wypowiadającą się, tak aby można było kontrolować, czy czuje się ona przez prowadzącego zrozumiana. Jednocześnie należy utrzymywać kontakt wzrokowy z całą grupą.

**Interview.** Drugą technikę bibliologu należy rozumieć jako wywiad kierowany – dopytanie się, rozjaśnienie. W tej technice prowadzący zmienia swoją rolę. Wypowiada się nie w formie „ja”, lecz pyta, podobnie jak osoba prowadząca wywiad, a kierując pytanie do „postaci biblijnej”, używa formy „ty”. Technika ta jest stosowana wówczas, gdy prowadzący czuje, że uczestnik nie wypowiedział czegoś istotnego lub on sam daje znak, że co innego miał na myśli. Zaznaczyć trzeba, że technika ta nie może służyć do „wywabiania” czegoś ważnego lub do korekty wypowiedzi uczestników. Obie techniki w przebiegu bibliologu nawzajem się przenikają. Może się zdarzyć tak, iż prowadzący zauważy, że wypowiedź uczestnika jest za krótka, mało wyrazista lub uzna, że w komunikacji występują jakies obawy (widoczne w gestach, mimice). Wtedy, chcąc zmotywować uczestnika do dalszej pracy, moderator spotkania może użyć sformułowań wyrażających te stany – formalnie czyni to, będąc w roli postaci biblijnej, czyli używa formy „ja”, tak jak w technice parafrazowania.

### 4. Jakie teksty należy wybierać, aby móc stosować metodę bibliologu?

Należy wybierać przede wszystkim teksty o charakterze narracyjnym, które opowiadają o ludzkich doświadczeniach i wzajemnych relacjach. Powinny być to teksty, których bohaterami są oso-

<sup>7</sup> Istnieją także różnice między bibliodramą a bibliologiem, które prowadzą do wyodrębnienia bibliologu jako nowej metody biblijnej. Są to m.in.: liczba uczestników, ramy czasowe, struktura schematu pracy, rola prowadzącego, cel oraz różne techniki pracy. Ze względu na introdukcyjny charakter niniejszego artykułu pomijam szersze omówienie powyższych różnic.

<sup>8</sup> Por. U. Pohl-Patalong, *Bibliolog*, dz. cyt., s. 52-58.

by niejako zapraszające, aby się z nimi identyfikować, które „oferują” interesujące cechy i różnorodne możliwości reagowania. Sam tekst biblijny powinien zawierać w sobie także dużo „białego ognia”, który „daje” przestrzeń do znajdowania różnicowanych znaczeń oraz rozumienia postaci i wydarzeń. Nie należy wybierać tekstów o wielkiej formie teatralnej, jeśli już sięga się po takie, należy zdecydować się na dokładnie przemyślane fragmenty, ale tak, by zachować logikę i ciągłość narracji (np. historia Józefa Egipskiego). Powinno wystrzegać się tekstów obciążonych emocjonalnie, np. takich jak ukaranie Ananiasza i Safiry (Dz 5,1-11)<sup>9</sup>.

Po wybraniu odpowiedniego fragmentu z Pisma Świętego następuje przygotowanie bibliologu. Ważne jest dobre przygotowanie egzegetyczne tekstu, zgodnie z zasadami interpretacji Biblii oraz dokładne rozczytanie „białego ognia”. Trzeba pozwolić poprzez osobistą medytację, chociażby drogą *lectio divina*, aby „biały ogień” ogrzał najpierw przygotowującego i by w ten sposób mógł on jak najlepiej odczytać to, co jest zapisane pomiędzy słowami w tekście natchnionym. Do prowadzącego należy także przygotowanie swego rodzaju „choreografii” całego bibliologu. Dokonuje się to m.in. przez podział tekstu na jedną lub więcej scen, które będą przedmiotem bibliologu oraz dokonanie wyboru, która ze scen będzie wprowadzająca, a która kończąca bibliolog. Prowadzący wybiera postacie, z którymi proponuje uczestnikom identyfikację, przygotowuje pytania, aby mogło dojść do rzeczy istotnej w bibliologu – do „dialogu pomiędzy biblijną historią a historią życia uczestników” oraz odczytania historii biblijnej w konkretnej egzystencji uczestników bibliologu.

## 5. Jak przebiega bibliolog?

Zasadnicza struktura bibliologu jest trzyczęściowa i obejmuje: wejście, właściwy bibliolog, wyjście.

**Wejście.** Na pierwszym etapie – zanim rozpocznie się bibliolog właściwy – prowadzący w prologu wprowadza uczestników – tak od strony zewnętrznej (m.in. organizacja przestrzeni), jak i wewnętrznej – do owocnego przeżycia spotkania ze słowem Bożym przy wykorzystaniu omawianej metody. Prolog spełnia ważną rolę motywacyjną, pomaga uczestnikom przewyciszyć opory poprzez aktywny udział, rozbudza zaciekawienie i pobudza do wspólnych odkryć. Ważnym krokiem na tym etapie jest podanie reguł. Zawsze należy pamiętać o zakomunikowaniu dwóch najważniejszych: 1) nie ma żadnej błędnej odpowiedzi, wszystkie są dobre (każda jest dobra, jeśli wchodzi my na poważnie w tekst i rolę), 2) wszyscy są zaproszeni, a nie przymuszeni.

Drugi krokiem jest krótkie wprowadzenie do tekstu biblijnego. Należy poinformować uczestników, jaki tekst został wybrany, w jakim kontekście biblijnym występuje, co jest jego przesłaniem. Nie należy mówić wszystkiego, co dotyczy treści, tak aby pozostawić uczestnikom bibliologu przestrzeń do osobistych odkryć. Jeżeli bibliolog jest etapem pracy na lekcji religii, możemy ukazać tekst biblijny również w kontekście podejmowanego tematu. Wprowadzając, zapraszamy do wstępnej identyfikacji z postaciami – bohaterami historii biblijnej. Istotny moment we wprowadzeniu do tekstu następuje wówczas, kiedy prowadzący bezpośrednio przechodzi do tekstu biblijnego, gdy następuje podejście do pierwszej wybranej sceny – należy wówczas używać czasu teraźniejszego, bo oto ta historia zaczyna działać się w nas, w grupie, a uczestnicy zajęć stają się jej „bohaterami”.

**Właściwy bibliolog.** Po wprowadzeniu do wybranego tekstu czyta się jeden lub więcej z jego wierszy odnoszących się do sceny wprowadzającej. Poprzez używanie czasu teraźniejszego i formy pierwszej osoby – początkowo liczby mnogiej – uczestnicy wchodzi w „biały ogień”. Następnie prowadzący mówi np. w ten sposób: *Jesteśmy nad Jeziorem Tyberiadzkim, jesteś Piotrem i wyplwasz na jezioro łowić ryby...* Tak dokonuje się szczególne zaproszenie, już zindywidualizowane do czytania tego, co jest pomiędzy wierszami, do wejścia w „biały ogień”. W tym miejscu należy postawić pierwsze pytanie. Po chwili namysłu z pewnością pojawią się odpowiedzi, które prowadzący (każdą z nich) parafrazuje (echo).

<sup>9</sup> Por. U. Pohl-Patalong, *Bibliolog*, dz. cyt., s. 35-43.

Kiedy prowadzący spostrzeża, że pierwsza scena wprowadziła uczestników w treść wybranego tekstu i „czarny ogień” jest asymilowany, a „biały ogień” się rozniecił, powinien przejść do drugiej sceny. Należy zakończyć identyfikację z pierwszą postacią z pierwszej sceny. Można to uczynić – na przykład – przez powiedzenie tej postaci: *Dziękuję ci, Piotrze*. Po tym przeprowadza się uczestników do drugiej sceny. Katecheta może opowiedzieć ciąg dalszy historii i przeczytać następną wersję odnoszącą się do drugiej sceny bibliologu lub od razu przeczytać tekst, jeśli wybrany fragment jest kontynuacją poprzedniego. Ważne w tym momencie jest zachowanie ciągu narracji, aby uczestnicy spotkania „się nie zagubili”. Ponownie stawia się pytanie i dokonuje parafrazy – jak w pierwszej scenie. W zależności od tego, ile czasu poświęcamy na pracę metodą, zwaną bibliologiem, scen może być kilka lub tylko jedna, ale za to „oglądana” oczyma różnych postaci. Ostatnia scena z rolą i pytaniem wymaga szczególnej uwagi. Dobrze jest nie kończyć (całego bibliologu) pytaniem obciążonym emocjonalnie. Gdy historia wywołuje głębokie odczucia, warto poszukać takiej perspektywy w tekście, która będzie miała charakter pojedynczy i optymistyczny.

**Wyjście.** Podobnie jak w wejściu w bibliolog, tak i w wyjściu z niego mamy dwa etapy (kroki). Pierwszym z nich jest epilog. Jego zadaniem jest wyprowadzenie uczestników z tekstu biblijnego do rzeczywistości, do tego, co jest tu i teraz. Prowadzący powinien przeczytać raz jeszcze cały tekst wykorzystany w pracy omawianą metodą. Drugi etap stanowi *derolling* – zamknięcie, zwiniecie bibliologu. Jego istotą jest okazanie pomocy uczestnikom w wyjściu z ról, z podejmowanych identyfikacji z postaciami i wydarzeniami biblijnymi. Dokonuje się to poprzez podziękowanie uczestnikom (jako postaciom biblijnym) i skierowanie prośby do poszczególnych postaci, aby wróciły do Biblii. Prowadzący może oznajmić, gdzie obecnie znajdują się uczestnicy i która jest teraz godzina. Można także użyć takich słów: *Wszystkie Magdaleny, wszyscy Janowie i Piotrowie wróćcie do Biblii, a Was proszę, powiedzcie sobie: mam na imię Karol, Matgosia... i zamknąć egzemplarz Biblii*<sup>10</sup>.

Metodę bibliologu możemy wykorzystywać w pracy z różnymi grupami (lekcje religii, grupy biblijne, grupy przygotowania do bierzmowania, katecheza dorosłych). Po przeprowadzeniu bibliologu każdorazowo zaleca się dalszą pracę. Można wykorzystywać różne formy i metody. Zaraz po bibliologu można być rozmowa z sąsiadem, rozmowa w małej grupie lub wypowiedzi na forum ogólnym na temat przeżyć i odkryć. Można też użyć różnych metod aktywizujących – list do postaci biblijnej, malowanie, dyskusja na określony temat, np. ten, który był przewidziany na lekcji religii. Do dalszej pracy warto wykorzystywać różnorodne metody pracy z tekstem biblijnym oraz zbierać informacje zwrotne.

## 6. Dla kogo, jak długo, kto...?

Omawianą metodę można zaproponować dzieciom już na drugim etapie edukacji szkolnej. Można ją stosować zarówno na lekcji religii w szkole, jak i na katechezie parafialnej, wykorzystywać w katechezie sakramentalnej, w prowadzeniu różnych grup formacyjnych oraz w katechezie dla dorosłych. Istnieje możliwość stosowania tej metody w sytuacjach o charakterze na wskroś ewangelizacyjnym, a także w dialogu z niewierzącymi. Dolna granica liczby uczestników to 15 osób, górna nawet kilkuset (uczestnicy liturgii mszy świętej). W moich zajęciach uczestniczyło np. od 10 do 100 uczestników.

Metodą bibliologu możemy posługiwać się, w zależności od sytuacji dydaktycznej czy formacyjnej, od 15 do 30 minut lub dłużej. W mojej praktyce zdarzały się spotkania trwające nawet godzinę. Prowadzący powinien posiadać podstawowe przygotowanie teologiczne i biblijne oraz mieć doświadczenie w pracy z tekstami biblijnymi i w pracy z grupami. Ważną umiejętnością przy korzystaniu z bibliologu jest spontaniczne parafrazowanie, tworzenie echa wypowiedzi uczestników. Z praktyki warsztatowej wynika, że właśnie tę umiejętność należy szczególnie w sobie rozwijać. Osoby wykorzystujące bibliodramę z pewnością łatwiej będą mogły przyjąć nową metodę. Należy jednak pamiętać, iż prowadzący bibliodramę spełnia rolę raczej animatora i inspiratora, towarzyszącego uczestnikom, natomiast w bibliologu prowadzący znajduje się w centrum i kieruje całością od początku do końca, począwszy od przygotowania bibliologu, aż po propozycję metod działania w grupie po zakończeniu pracy metodą bibliologu.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 43-50.

## 7. Zamiast zakończenia: „Dzieci, czy macie coś do jedzenia?”

Na zakończenia zapraszam do zapoznania się z fragmentem biblioteki, przeprowadzonego dla uczniów seminarium duchownego, studentów teologii. Wprawdzie nie jest to pełny zapis spotkania, proszę jednak zwrócić uwagę na ogólne wprowadzenie już bezpośrednio do wybranego tekstu. Przedmiotem bibliologicznej refleksji był tekst z Ewangelii wg św. Jana 21, 1-14, mówiący o jedynym ze spotkań Zmartwychwstałego z uczniami nad Jeziorem Galilejskim. Oto fragment z początkowym wprowadzeniem i z pierwszą sceną – postacią – Tomaszem Apostołem.

### **Wprowadzenie** (przygotowane i kierowane przez prowadzącego bibliolog).

Jezus Chrystus po Zmartwychwstaniu spotykał swoich przyjaciół, swoich uczniów w różnych sytuacjach. Spotkał Kleofasa i tego drugiego ucznia, którzy szli do Emaus, smutni i zawiedzeni, bo ich Nadzieja umarła na krzyżu. Spotkał także placzącą Marię Magdalenę oraz inne kobiety, przez które Jezus poleciał nam, abyśmy wrócili do Galilei. Nie bardzo chcieliśmy wierzyć kobietom, ale poszliśmy. Jesteśmy w Galilei nad Jeziorem Tyberiadzkim; tu wielu z nas zaczynało swoje życie, dla wielu z nas było ono źródłem utrzymania. Niektórzy z nas spotkali nad nim Pana Jezusa. Jan Ewan-gelista mówi, że... (prowadzący czyta tekst J 21, 1-2):

„Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów”.

*Bezpośrednie wprowadzenie do wybranej sceny i postawienie pytania.*

Jest nas siedmioro. Stoimy nad tym jeziorem. **Jesteś Tomaszem.**

**Pytanie:** Tomaszu, po co przyszedłeś ze swoimi przyjaciółmi do Galilei, nad to jezioro? Co tobą kierowało, aby tutaj przyjść?

*Po chwili refleksji nastąpiły wypowiedzi uczestników; parafraza prowadzącego została zapisana kursywą.*

### **Wypowiedzi**

**Tomasz:** Szli inni, poszedłem i ja. Nie chciałem być sam.

**Prowadzący:** *Bałem się samotności w Jeruzolimie, lepiej jest być w towarzystwie przyjaciół niż pozostać w Jeruzolimie.*

**Tomasz:** Datem plamę, bo nie uwierzyłem i to było dla mnie nauzką, że trzeba słuchać.

**Prowadzący:** *Jest mi głupio i boję się, bym po raz kolejny nie zawiódł Pana Jezusa, swoich bliskich, przyjaciół, bo to było dla mnie przykre doświadczenie.*

**Tomasz:** W Jeruzolimie było niebezpiecznie, szukałem jakiegokolwiek miejsca, aby startnąć uciec.

**Prowadzący:** *W Jeruzolimie towarzyszył mi lęk i bałem się... Teraz nadarzyła się świetna okazja: nie przyznając się do swoich słabości, mogłem pójść z przyjaciółmi dokądkolwiek... do Galilei.*

**Tomasz:** Po tym jak Chrystus mi się ukazał... Kiedy Go zobaczyłem, zrozumiałem wreszcie, po prostu uwierzyłem i potrzebowiałem rozpocząć wszystko od nowa. Trzeba wrócić tam, gdzie to wszystko się zaczęło... Chciałem wszystko rozpocząć na nowo. Dlatego wróciłem tam znowu, by doświadczyć tego, co było na samym początku, spotkać Jezusa.

**Prowadzący:** *Od momentu kiedy spotkałem Jezusa zmarłychwstałego, już nie jestem tym samym człowiekiem, zaczęło się we mnie coś nowego. Wiedziałem, że muszę znaleźć miejsce mojego pierwszego powołania, mojej pierwszej miłości.*

**Tomasz:** Przyszedłem, bo miałem nadzieję, że jeszcze raz Go zobaczę.

**Prowadzący:** *Poszedłem do Galilei, ponieważ było we mnie ogromne pragnienie, aby ponownie zobaczyć Jezusa.*

Po tej wypowiedzi nastąpiło podziękowanie Tomaszowi i przeczytanie kolejnego fragmentu, odnoszącego się do cudownego połowu oraz postawienie pytania Janowi, a następnie Piotrowi. Na koniec poproszono Natanaela, aby opowiedział, jakie są ich myśli i uczucia – wszystkich siedmiu

– gdy po cudownym potowie ryb mieli okazję jeść śniadanie razem z Jezusem. W całym bibliologu wypowiadały się cztery postaci, które mogły werbalizować swoje myśli i przeczucia, towarzyszące im na poszczególnych etapach tego wydarzenia.

Dalej nastąpiła dyskusja o trudnościach, kryzysach na drodze życia kapłańskiego i zakonnego. Po bardzo ciekawej wymianie myśli prowadzący dokonał podsumowania całego spotkania, puentując m.in., iż w trudnej sytuacji, którą było niewątpliwie doświadczenie nieobecności Jezusa, paradoksalnie On przyszedł jako Zmartwychwstały i obdarzył na nowo darem powołania.

W krótkim tekście nie można, niestety, omówić całego szeregu procesów, jakie występują w trakcie swego rodzaju wydarzenia, jakim jest bibliolog – dialog historii biblijnej z historią człowieka. Celem niniejszego artykułu było tylko ogólne zapoznanie czytelnika z tą metodą pracy biblijnej oraz zaproszenie do podjęcia dalszej nauki. Metoda ta z pewnością może pomóc ożywić animację biblijną w duszpasterstwie zwiyczajnym i nadzwyczajnym (por. VD 73)<sup>11</sup>.

## Wybrana literatura:

- Hecht A., *Kreative Bibelarbeit. Methoden für Gruppen und Unterricht*, Stuttgart 2008.  
Itzele P. A., *Scripture Windows. Toward a practice of Bibliodrama*, Los Angeles 1988.  
Pohl-Patalong U., *Bibliolog*, Stuttgart 2007.  
Pohl-Patalong U., *Bibliolog. Impulse für Gottesdienst, Gemeinde und Schule*, t. 2, Stuttgart 2009.

## Polecane strony internetowe:

- <http://www.josefstal.de/fheologie/bibliolog/>  
<http://www.bibliolog.ch/15952.html>  
[http://wiki.rpi-virtuell.net/index.php/Bibliolog\\_%28Methoden%29](http://wiki.rpi-virtuell.net/index.php/Bibliolog_%28Methoden%29)  
<http://www.muchlinsky.de/bibliolog.html>  
<http://www.icmidrash.org/index.htm>

**Mirosław Chmielewski CSSR** – dr teologii pastoralnej w zakresie *katechetyki*; prowadzi zajęcia w kilku *seminariach duchownych* oraz na *Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* w Lublinie. Jest trenerem *Stowarzyszenia Pedagogów NATAN*; adres do korespondencji ([mchmiel@redemptor.pl](mailto:mchmiel@redemptor.pl)).

## METODY SPOTKAŃ BIBLIJNYCH W GRUPIE

### Metoda: krople deszczu

1. Krótka modlitwa początkowa lub pieśń.
2. Jedna osoba z grupy czyta tekst głośno i wyraźnie.
3. Pozostawiamy czas (3-5 min.) na osobiste, ciche przeczytanie tekstu.
4. Ponownie jedna osoba z grupy głośno czyta tekst.
5. Prosimy o powtórzenie na głos słowa, wyrażenia lub zdania, na które uczniowie zwrócili uwagę, które wywarło na nich wrażenie, które ich zaskoczyło (nieważne, że słowa i wyrażenia się powtarzają; nawet jest to wskazane).
6. Ponownie jedna osoba z grupy głośno czyta tekst.
7. Zapraszamy, by osoby chętne uzasadniły swój wybór i podzieliły się refleksją z pozostałymi.
8. Kończymy wspólną modlitwą i odpowiednio dobraną pieśnią.

Tekst proponowany do rozważań: Łk 5, 1-11.

<sup>11</sup> Jeśli kogoś z czytelników zainteresowała ta metoda, to krótkie audiowizualne zapoznanie się z bibliologiem można znaleźć na stronie: [http://www.youtube.com/watch?v=P\\_4-5L2NRzQ](http://www.youtube.com/watch?v=P_4-5L2NRzQ). Więcej i szerszej o bibliologu można przeczytać w podanej literaturze. Dydaktyczne, metodyczne oraz niektóre teologiczne i psychologiczne aspekty bibliologu są omawiane na warsztacie, dającym wstępne kompetencje do pracy tą metodą. Warsztat jest dostępny w ofercie Stowarzyszenia Pedagogów NATAN ([http://katecheza.natan.pl/pilki/natan\\_oferta\\_2010\\_2011.pdf](http://katecheza.natan.pl/pilki/natan_oferta_2010_2011.pdf)). Jesienią 2011 roku pojawi się oferta warsztatu w formie e-learningu.